



Po zajęciu Rygi: Prom z niemieckim trenem, przepływającym się przez Dźwinę.

(Fot. Bufo).

pod dowództwem podobno generała Radko-Dymitriewa. Przed rewolucją głównym dowódcą północnego frontu był generał Ruzskij, który z nieznanych przyczyn został odwołany i przydzielony do jeneralnego sztabu.

W ostatnich czasach, według wiadomości nie zupełnie sprawdzonych, rząd rosyjski oderwał z nad Dźwiny około 100 000 najlepszych wojsk, które zostały wysłane do Finlandyi dla stłumienia separatystycznych dążeń tej prowincyi; być może, że sztab niemiecki wiedział o tej wysyłce i skorzystał z momentu, aby nagłem uderzeniem front rosyjski przełamać.

Bitwa, którą kierował — jak doroszą niemieckie pisma — generał Hutter, rozpoczęła się ogniem huraganowym, skierowanym na rosyjskie pozycje pod Uxkuell. Artyleria rosyjska odpowiadała bardzo słabo, a sprawozdania niemieckiego sztabu stwierdzają, że, przy rzucaniu mostów przez Dźwinę, wojska szturmujące nie poniosły strat. Albo zatem artyleria rosyjska została zaskoczona, albo też zaszedł wypadek rozprężenia armii, jak to już wydarzało się niejednokrotnie na innych wycinkach rosyjskich.

Dnia 1 września były już zdemontowane działa rosyjskie pierwszej linii. poczem rozpoczęła się kanonada miotaczy min. Efekt jej był tak silny, że wojska rosyjskie w panicznym nieładzie opuściły swoje pozycje. Pionierzy zbudowali ze znaną sprawnością dwa pontonowe mosty i piechota niemiecka zdobyła w pierwszym zapędzie wzgórze, panujące na północnym brzegu rzeki. Wkrótce potem cała armia niemiecka przeszła pod Uxkuell przez Dźwinę, a przyczółek mostowy pod Rygą zawisł niejako



Uroczystość odsłonięcia na rynku nowocześniejskim

Odsłonięcie pomnika w Nowym Iezynie:

Wbijanie honorowych gwoździ na dochód funduszu wsparć wdów i sierót po żołnierzach 16 p p



i ciągnęły się półkolem od brzegów morza, na południe od bagien tirulskich aż do Uxkuell nad Dźwiną, oddalonego o 20 km. od Rygi, a stamtąd w prostej linii wzdłuż rzeki aż do Dynaburga, skąd front skręcał silnie ku południowi. Cały prawy brzeg Dźwiny, a od Uxkuell do morza także lewy znajdował się w rękach Rosyan, którzy wybudowali na zachód i wschód od Rygi potężnie obwarowane przyczółki mostowe.

Od półtora roku panował w tych stronach względny spokój, przerywany jedynie od czasu do czasu pojedynkiem artylerii. Dopiero przed dwoma tygodniami zaczęły wojska niemieckie naciskać na pozycje rosyjskie na południu i zachodzie od bagien tirulskich. Bagna te opływa rzeka kurlandzka Aa, która od Mitawy ma kierunek północno zachodni, a w odległości paru kilometrów od morza skręca nagle ku północy, płynie równolegle do brzegów morskich i pod Dźwinoujściem łączy się z Dźwiną. Stanowią one zatem niebezpieczną przegrodę, która może być przebyta tylko na skrajnych liniach. Obawiając się odcięcia wysuniętych placówek, komenda rosyjska cofnęła swoje pozycje o 40 km. wstecz, aż do linii, wytyczonych równolegle do dolnego brzegu Dźwiny. To był prolog dalszych wydarzeń na tym wycinku.

Sily rosyjskie, nagromadzone około ryckiego przyczółka, były znaczne. Stały tam 2 i 6 korpusy syberyjskie, dalej 43 korpus, 17 dywizya jazdy i pierwsza brygada lotewska, ochotnicza. Pomiedzy Rygą a Uxkuell pełnił straż 21 korpus, jedna dywizya 43 korpusu i dwie brygady lotewskie; razem 15 dywizyi piechoty, które stanowiły XII armię



Po zajęciu Rygi: Wojsko niemieckie na moście kolejowym pod Rygą, wysadzonym w powietrze przez cofających się Moskali.

(Fot. Bufo).